

DOROTA KORNAS-BIELA

ROZWÓJ MOTYWACJI MORALNEJ DZIECI NIEWIDOMYCH W WIEKU SZKOLNYM

WPROWADZENIE

Wśród różnorodnych badań przeprowadzanych w ramach tyflopsychologii brak jest nurtu dotyczącego sfery moralnej człowieka niewidomego. W literaturze dotyczącej rehabilitacji niewidomych (np. E. Czacka, Z. Sękowska) zwraca się uwagę na konieczność formowania dojrzałej moralnie osobowości. Niestety, mimo tych postulatów, nie podejmowano do tej pory szerszych badań nad różnymi aspektami funkcjonowania moralnego niewidomych. Jedyne znane badania przeprowadzili B. Stephens i K. Simpkins (1974), którzy oceniali sądy i zachowanie moralne dzieci niewidomych w wieku od 6 do 18 lat w porównaniu z widzącymi w tym wieku. Sądy moralne były oceniane na podstawie reakcji na serie przedstawianych im hipotetycznych sytuacji, których treścią było podejmowanie ról, przekraczanie norm i wymierzanie kary. Zachowania moralne były oceniane w sytuacji testowej. Autorzy nie stwierdzili różnic między dziećmi niewidomymi i widzącymi w postępowaniu moralnym, natomiast różnice istotne wystąpiły w dziedzinie sądów moralnych. Dzieci widzące formułowały je w bardziej dojrzałej formie, zaś niewidome miały tendencję do werbalizowania ich w uogólnionej postaci (tzn. bardzo ogólnych zasad). Obecne badania są próbą częściowego wypełnienia luki w wiedzy dotyczącej rozwoju poznawczego aspektu sfery moralnej dzieci niewidomych.

Porównując rozwój świadomości moralnej niewidomych i widzących należy mieć na uwadze, iż obie grupy dzieci różnią się nie tylko zmienną „posiadanie — brak wzroku”, lecz również zmienną środowiska wychowawczego, w którym dziecko na co dzień przebywa. Wydaje się, iż dla kształtowania świadomości moralnej dziecka niewidomego większe znaczenie niż deficyt informacyjny, mają psychospołeczne konsekwencje ślepoty (w tym wieloletni pobyt w zakładzie dla dzieci niewidomych), a więc pozbawienie go normalnych warunków rozwojowych jakie za-

pewnione ma dziecko widzące w rodzinie. W obecnych badaniach założono, iż chociaż rozwój świadomości moralnej w poszczególnych okresach życia dokonuje się pod wpływem szeregu czynników, których znaczenie jest zależne od wieku i właściwości psychofizycznych dziecka, to, ze względów badawczych, będzie się używało skrótu myślowego, iż rozwój ten jest funkcją wieku. Zgodnie z ustaleniami teorii poznawczych, które poznanie ujmują jako proces a nie jako stan, przyjęto również, iż świadomość moralna jest w ciągłym procesie przekształceń. A więc nie tylko dlatego, że bada się ją w poszczególnych grupach wiekowych, ale i dlatego, że taka jest jej natura, iż jest w ciągłym „fieri” — ustalone prawidłowości nie dotyczą stanu świadomości, lecz procesu jej stawiania się.

1. PRÓBKA I METODA BADAŃ

Badania objęły grupę 200 dzieci, z których 103 były niewidzące, a pozostałe 97 widziało. Badania dzieci przeprowadzono we wszystkich Zakładach Szkolno-Wychowawczych dla Dzieci Niewidomych w Polsce, tzn. w Laskach, Bydgoszczy, Owińskach pod Poznaniem, Wrocławiu i Krakowie. Badania objęły tę część populacji polskiej dzieci niewidomych, która spełnia następujące kryteria:

1. Wiek dziecka. Wybrano 3 szczeble rozwojowe, odpowiadające kolejnym etapom rozwoju operacji umysłowych (konkretny, przejściowy, formalny). Wiek życia badanych dzieci zawierał się w granicach: 8,0—8,11 lat; 12,0—12,11 lat; 15,0—15,11 lat i stanowił, jako nośnik doświadczeń, kryterium podstawowe, zaś kryterium limitującym była klasa. Do badań włączono dzieci opóźnione w obowiązku szkolnym o 1 rok z przyczyn innych niż intelektualne np. długotrwałego leczenia.
2. brak dodatkowych kalectw narządu ruchu, uszkodzeń organicznych (np. padaczki) i chorób przewlekłych (np. cukrzycy).
3. Przyjęto społeczne kryterium ślepoty oraz czas utraty wzroku przed 5 r. życia.
4. Sprawność intelektualna w normie, co weryfikowano na podstawie:
 - a) wywiadu z personelem pedagogicznym, analizy dokumentacji szkolnej dziecka obrazującej przebieg nauki;
 - b) przeglądu danych z badań dodatkowych np. lekarskich i psychologicznych;
 - c) wyników sprawdzianu. Zastosowano skróconą wersję Skali Inteligencji D. Wechslera dla Dzieci, 3 podtesty Skali Słownej: Rozumienie, Podobieństwa i Słownik. Wyeliminowano z badań kilkoro dzieci, których wynik II mieścił się poniżej 1 odchylenia standar-

dowego i stanowił dodatkowe potwierdzenie danych uzyskanych z wywiadu.

Z psychologicznego punktu widzenia interesujące jest, dlaczego człowiek podporządkowuje się poczuciu powinności moralnej i realizuje w działaniu wyrażone przez nie wartości. Odczucie powinności rodzi pytanie: dlaczego powinienem czynić dobro? Człowiek szuka uzasadnienia dla tej powinności, pyta o przyczynę imperatywnego charakteru nakazów i zakazów nakazujących określone działania i doskonalenie się moralne.

W filozofii moralności przyjmuje się, iż motywem tym może być szacunek dla prawa moralnego (dla niego samego, jak sądził I. Kant) lub autorytetu, nacisk zewnętrzny, lęk przed karą i pragnienie nagrody lub — jak uznaje filozofia tomistyczna — miłość Boga i doskonałość człowieka. Motywacja moralna jest zasadniczo przyjmowana za najważniejsze, obok okoliczności, kryterium w ocenie moralnej czynu. W związku z tym w badaniach zwrócono również uwagę na świadomość motywacji działań moralnie dobrych dzieci niewidomych. Starano się także dociec, jak dzieci samodzielnie werbalizują racje wyjaśniające konieczność dobrego postępowania i jakie motywy doskonalenia moralnego, realizowanego przez podejmowanie czynów moralnie dobrych, preferują w sytuacji hipotetycznego wyboru.

W literaturze z zakresu psychologii moralności wyróżnia się trzy główne rodzaje motywacji (por. np. D. Kornas-Biela 1974, A. Gołąb 1976):

1. pragmatyczna (inaczej zwana utylitarną, egocentryczną, ipsocentryczną) — celem działania jest osiągnięcie korzyści dla siebie lub dla wąskiej grupy (w szerokim ich rozumieniu);
2. deontyczna (inaczej zwana normatywną, powinnościową) — celem działania jest realizacja określonego w normie powinnościowego stanu rzeczy, a więc spełnienie obowiązku wynikającego z narzuconych przez autorytet lub z zaaprobowanych przez podmiot norm moralnych;
3. personologiczna (inaczej zwana prospołeczną, allocentryczną, w węższym znaczeniu: empatyczną, altruistyczną) — celem działania jest dobro drugiej osoby, afirmacja godności osobowej człowieka i jego praw.

Pytanie o to, dlaczego należy tak postępować, by być dobrym człowiekiem, było kierowane do dziecka dwukrotnie:

1. Jak myślisz, dlaczego trzeba być dobrym?
2. Teraz jeszcze raz chciałbym Cię o to zapytać. Widzisz, dobrym można być bo:
 - a) tak jest nakazane,

- b) wtedy inni ludzie lubią i chwalą,
- c) tak jest dobrze dla innych.

A teraz pomyśl i wskaż, dlaczego szczególnie trzeba być dobrym, czy dlatego, że (a), że (b), że (c).

[Notowano wypowiedzi spontaniczne, a gdy dziecko wybierało 2 możliwości, proszono, by wybrało jedną].

Pytanie pierwsze miało charakter otwarty i zadaniem badanego było zwerbalizowanie w swobodny, właściwy dziecku sposób, uświadomionej wiedzy o tym, jakim motywem powinien się człowiek kierować czyniąc dobrze. Drugi raz zadawano to pytanie jako zamknięte. Sformułowane były trzy odpowiedzi i badany miał zdecydować, którą z nich jego zdaniem należy uważać za słuszną. Wybór dotyczy jednej z trzech wartości, której realizacja powinna być celem działania moralnie dobrego: egocentrycznej, deontycznej i personologicznej.

2. ROZWÓJ MOTYWACJI DZIAŁANIA MORALNIE DOBREGO W SPONTANICZNYCH WYPOWIEDZIACH DZIECI

Analiza treściowa wypowiedzi dzieci niewidzących (N) i widzących (W) na pytanie otwarte wykazała, że można przeprowadzić ich kategoryzację w ramach trzech przyjętych teoretycznie rodzajów motywacji, co jednocześnie umożliwi ich porównanie z odpowiedziami na pytanie zamknięte. W zależności od rodzaju podanej motywacji działania moralnie dobrego, utworzono następujące kategorie odpowiedzi na pytanie otwarte:

1. Motywacja personologiczna:

- 1a. Uwzględnianie dobra innych ludzi. Np. N — 8 l. „żeby nie sprawiać kłopotu innym ludziom”; N — 12 l. „żeby nikt się nie denerwował”; N — 15 l. „żeby innym było dobrze w jego otoczeniu”; W — 8 l. „bo każdy człowiek byłby zły dla drugiego człowieka”; W — 12 l. „żeby mieć do kogoś szacunek”; W — 15 l. „żeby nie krzywdzić innych, nie przeszkadzać innym”.
- 1b. Chęć dawania dobrego przykładu. Np. N — 8 l. „bo jakbym był dla wszystkich niedobry, to ludzie też... kleliby, biliby się”; N — 12 l. „żeby świecić dobrym przykładem dla innych, aby ich przekonać, że też mogą być dobrymi”; N — 15 l. „dobry to imponuje i ludzie naśladują go, mogą z niego brać wzór”; W — 8 l. „bo potem jeszcze inni będą niedobrzy”; W — 12 l. „żeby pokazać innym, którzy są źli, że lepiej jest być dobrym, niż złym”; W — 15 l. „żeby dawać dobry przykład innym, tym, którzy są źli”.
- 1c. Troska o zabezpieczenie zgodnego współżycia między ludźmi. Np. N — 8 l. „bo jakbym był niedobry, to ludzie nie żyliby w zgo-

dzie, a tak, ludzie są uprzejmi, żyją w zgodzie, są razem, nie biją się; N — 12 l. „dlatego, że w razie jakiegos załamania ludzie będą się wspomagać nawzajem; N — 15 l. „inaczej by rzucali wulgarnymi słowami, biliby się, kłócili”, „żeby umieć współżyć z drugimi”; W — 8 l. „ludzie dobrzy nie kłamią, nie biją się”; W — 12 l. „bo wtedy na świecie wszyscy ludzie by się szanowali; W — 15 l. „żeby umiejętnie współżyć z ludźmi”, „aby ludzie mogli z nami żyć”.

2. Motywacja deontyczna:

Np. N — 8 l. „trzeba być dobrym”; N — 12 l. „powinno pomagać się sobie i dlatego trzeba być dobrym”; „trzeba każdemu człowiekowi pomóc, gdy się może w danej sytuacji”; N — 15 l. „nie wolno być niedobrym”; N — 15 l. „trzeba być dobrym w różnych okolicznościach”.

3. Motywacja pragmatyczna:

3a. Egocentryczna — pragmatyzm indywidualny

3a1. Uwzględnianie zasady wzajemności. Np. N — 8 l. „ci ludzie, którym ona pomogła, są też dobrzy dla niej; N — 12 l. „każdy chce, aby i inni byli dla niego dobrzy, dlatego i sam jest dobry”; N — 15 l. „żeby ktoś był dla mnie dobry”; W — 8 l. „bo jak jest się dobrym, to zawsze ktoś się odwdzięczy”; W — 12 l. „żeby także i ktoś dla mnie był dobry”; W — 15 l. „aby i inni ludzie byli dla nas dobrzy”.

3a2. Chęć zyskania dobrej opinii. Np. N — 8 l. brak; N — 12 l. „żeby dobre słowo wyrobić o sobie, bo jak cię widzą, tak cię piszą”; N — 15 l. „żeby swoją dobrą opinię i dla całego środowiska wyrobić”; W — 8 l. „żeby nie mówili o tym, że jest niedobry”; W — 12 l. „żeby ludzie sobie pomyśleli, że dziecko jest z wychowanej rodziny”; W — 15 l. „żeby u innych dobre słowo i opinię sobie wyrobić”.

3a3. Troska o zdobycie akceptacji i afiliacji ze strony innych ludzi. Np. N — 8 l. „bo każdy będzie lubiał”; N — 12 l. „wtedy jak człowiek dobry i porozmawia z każdym, to bardziej liczy się jego obecność i jest zauważalny”; N — 15 l. „żeby inni go szanowali”; W — 8 l. „żeby Cię wszystkie koleżanki i ludzie kochali”; W — 12 l. „każdy lubi, szanuje takiego”; W — 15 l. „ludzie za dobre czyny nie tylko lubią, ale i pochwalą”.

3a4. Lęk przed negatywnymi konsekwencjami złego działania, pragnienie nagrody za dobry czyn. Np. N — 8 l. „bo jakbym był niedobry, to by mnie wylali ze szkoły”; N — 12 l. „bo jakbym była zła, to miałabym zachowanie złe”; N — 15 l.

„żeby nie robić sobie przykrości”; W — 8 l. „bo mama krzyczy, denerwuje się, mama bije dziecko i ono będzie płakać”; W — 12 l. „bo mamy z tego lepszą korzyść dla siebie”, W — 15 l. „żeby czuć się dobrze w środowisku”.

3b. Socjocentryczna — pragmatyzm społeczny

Np. N — 8 l. „jeżeli zrobi się coś dobrego, to czasem to jest warte, ma się dla innych... nagrodę”; N — 12 l. „żeby ludziom było lepiej żyć”; N — 15 l. brak; W — 8 l. „jakby ludzie byli niedobrzy, to by na świecie było źle”; W — 12 l. „żeby na świecie był porządek i ład”; W — 15 l. „żeby na świecie było spokojniej, uczciwiej i dobrze”.

4. Motywacja religijna. Np. N — 8 l. „żeby Pan Bóg nie skarał”; W — 8 l. „pójdzie się do nieba”.

5. Braki w odpowiedziach.

Analizując dane zawarte w tab. 1 można zauważyć, że 8-latki N i W.

Tab. 1. Procenty spontanicznych wypowiedzi badanych dzieci na pytanie o motywację działania moralnie dobrego

	Wiek	Kategorie odpowiedzi										Suma %	
		1			2	3				4	5		
		a	b	c		a							b
						a ₁	a ₂	a ₃	a ₄				
Niewidomi	8 lat	20,5	2,6	5,1	7,7	5,1	—	15,4	17,9	2,6	12,8	10,3	100
		28,2				38,4							
	12 lat	6,8	4,5	4,5	6,8	27,3	16,0	25,0	4,5	2,3	—	2,3	100
		15,8				72,8							
	15 lat	13,9	2,3	11,6	2,3	16,4	13,9	32,6	4,7	—	—	2,3	100
		27,8				67,6							
Widzący	8 lat	17,5	5,0	7,5	5,0	5,0	2,5	30,0	5,0	7,5	7,5	7,5	100
		30,0				42,5							
	12 lat	23,3	4,7	7,0	—	18,6	9,3	16,1	4,7	9,3	—	7,0	100
		35,0				48,7							
	15 lat	21,9	4,8	4,8	9,8	9,8	19,5	17,1	7,3	4,8	—	—	100
		31,5				53,7							

najczęściej formułują różne rodzaje motywacji egocentrycznej, przy czym dzieci N motywację do działań moralnie dobrych widzą w konkretnych, osobistych korzyściach: zyskanie nagrody, uniknięcie kary (17,9^{0/0}) lub zdobycie akceptacji otoczenia, a dzieci W akcentują przede wszystkim to, że czynem moralnie dobrym zyskuje się akceptację ze strony innych ludzi. Stosunkowo często również 8-letni N i W wskazują na personologiczną motywację działania. Obie grupy dzieci mają na uwadze bardziej dobro drugiej osoby niż inne, szczegółowe wartości personologiczne. Motywacja deontyczna była rzadko formułowana przez dzieci N i W w wieku 8 lat. Ogólnie można stwierdzić, iż motywacja pragmatyczna przewyższa nieco częstotliwością motywację personologiczną, a każda z nich dominuje istotnie nad deontyczną, która wystąpiła istotnie rzadziej niż motywacja pragmatyczna (u N: $\bar{z} = 3,48$, $p < 0,001$), u W: $\bar{z}^{\times 1}$, różnica = 45^{0/0}), oraz personologiczna (N: $\bar{z} = 2,46$, $p < 0,05$, u W: \bar{z}^{\times} , różnica = 25^{0/0}).

Okolo 12 roku życia następuje różnicowanie w treści sądów dzieci N i W co do właściwej motywacji moralnej. Dzieci N między 8 i 12 r. życia rzadziej uwzględniają w podejmowanych działaniach wartości personologiczne (o 12,4^{0/0}, $\bar{z} = 1,34$, $p > 0,1$) zwłaszcza dobro drugiej osoby (o 13,7^{0/0}). Natomiast dzieci W w wieku 12 lat częściej powołują się na te wartości niż 8-letnie dzieci W (o 6^{0/0}), istnieje zatem istotna różnica w preferowaniu motywacji personologicznej przez 12-letnie dzieci N i W. Dwunastolatki N rzadziej, w stopniu statystycznie istotnym, niż rówieśnicy W wymieniają wartości personologiczne jako właściwe cele, ku którym powinno zmierzać działanie moralnie dobre ($\bar{z} = 2,1$, $p < 0,05$).

Między 8 i 12 r. życia nastąpiły bardzo duże zmiany w preferencji motywacji pragmatycznej u dzieci N, gdy tymczasem nie stwierdzono tego u dzieci W. Dwunastoletni N częściej (w stopniu statystycznie bardzo istotnym) niż ich młodsi koledzy N podają różne wartości utylitarne, głównie o charakterze egocentrycznym i egoistycznym, jako właściwe cele, których osiągnięcie zapewnia działanie moralnie dobre ($\bar{z} = 3,37$, $p < 0,005$). Szczególny wzrost nastąpił w zakresie częstotliwości formułowania zasady wzajemności (\bar{z}^{\times} = różnica = 22,2^{0/0}) jako motywu działania człowieka (u W o 13,6^{0/0}). Dzieci N w czasie kilkuletniego pobytu w Zakładzie, doświadczyły, że współzycie w grupie podporządkowane jest zasadzie „zapłaty i odpłaty”. Doświadczenie funkcjonowania tego prawidła podbudowane silnymi przeżyciami w różnych sytuacjach grupowych stało się źródłem poznawczego ujęcia tej zasady i jej motywującego charakteru. Chęć zapewnienia sobie działań moralnie dobrych

¹ Zapis \bar{z}^{\times} oznacza, iż wartość \bar{z} nie da się ustalić, ze względu na niemożliwość oceny błędu standardowego procentu $p(100-p) < 500$.

ze strony innych ludzi staje się dla prawie $\frac{1}{3}$ 12-letnich N motywem podejmowania przez nich wartościowych moralnie czynów.

U 12-letnich N pojawiło się również upatrywanie właściwej motywacji moralnej w uzyskaniu dobrej opinii. Także ten typ wartości egocentrycznej częściej występuje u 12-letnich N niż W (o 6,7⁰/o). Dążenie do wyrobienia dobrego mniemania o sobie u innych, zapewnienie dobrej oceny społecznej, uzyskanie pochwały powinno być, zdaniem 16⁰/o 12-letnich N, głównym motorem działań wartościowych moralnie. Łączy się to z tendencją — która również wzrosła pomiędzy 8 i 12 r. życia u N, i która swym natężeniem jest wyższa u N niż u W¹ — do zapewnienia sobie akceptacji, afiliacji i szacunku ze strony otoczenia. Potrzeba, by być lubianym i cenionym została zwerbalizowana przez $\frac{1}{4}$ 12-letnich N (o 9,6⁰/o częściej niż u 8-letnich N i 8,9⁰/o niż u 12-letnich W). Ogólnie można stwierdzić, że dla 12-letnich N, którzy zdani są na ciągle przebywanie w grupie, większe znaczenie niż dla ich rówieśników W ma rodzaj i treść stosunku otoczenia do nich oraz dobra opinia wśród członków grupy. Natomiast zmniejszyła się w grupie 12-letnich N (w porównaniu z 8-letnimi N) rola wąsko użytecznej wartości, jaką jest uniknięcie kary i uzyskanie nagrody (o 13,4⁰/o). Zanikła w obu grupach dzieci 12-letnich motywacja religijna najczęściej ujmowana przez dzieci w wieku 8 lat w schemacie „nagrody i kary”. Dzieci W nieco częściej niż N wymieniały korzyści ogólnospołeczne, których osiągnięcie jest możliwe dzięki dobremu zachowaniu. Różne formy wartości użytecznej (egocentrycznej) wymieniane są częściej przez 12 latków N niż W ($\bar{z} = 2,34$, $p < 0,05$). Jednak motywacja pragmatyczna dominuje w obu grupach dzieci 12-letnich nad motywacją personologiczną (u N przewaga ta jest bardzo istotna — N: $\bar{z} = 6,6$, $p < 0,0001$; W: $\bar{z} = 2,21$, $p < 0,05$). Motywacja pragmatyczna występuje także częściej niż motywacja deontyczna (N: $\bar{z} = 8,5$, $p < 0,0001$, u W brak tego typu odpowiedzi).

Porównując wypowiedzi 15-letnich N i W można stwierdzić, iż w obu grupach brak jest istotnych różnic między częstotliwością poszczególnych typów motywacji podawanych przez dzieci w wieku 12 i 15 lat. Nastąpiły zmiany, w wyniku których zanikły wyraźne różnice między wypowiedziami N i W. Motywacja personologiczna jest formułowana jednakowo często przez N i W, zaś motywacja pragmatyczna wystąpiła częściej u N (o 13,9⁰/o), ale różnica nie jest tak znaczna jak w wieku 12 lat, gdzie wynosiła 24,1⁰/o ($\bar{z} = 2,3$, $p < 0,05$). Po 12 r. życia wzrosła nieco u N częstotliwość formułowania motywacji personologicznej (o 12⁰/o, $\bar{z} = 1,38$, $p > 0,1$). Podobnie więc jak w wieku 8 lat, tak w wieku 15 lat ponad $\frac{1}{4}$ dzieci N uwzględnia dobro drugiej osoby i zgodne współżycie między ludźmi, jako wartości, realizacji których powinno służyć działanie moralnie dobre. Najczęstszym jednak rodzajem motywacji w obu

grupach 15-latków jest motywacja pragmatyczna, głównie o nastawieniu egocentrycznym, przy czym u 15-letnich N wyraziła się ona przede wszystkim w chęci zaspokojenia potrzeby akceptacji i afiliacji ze strony otoczenia. Potrzeba ta u 15-latków W wystąpiła prawie dwukrotnie rzadziej ($\bar{z} = 1,31$, $p > 0,1$), chociaż obok pragnienia zdobycia dobrej opinii jest, tak jak u N, najczęstszym rodzajem motywu podawanym jako właściwy dla działań moralnie dobrych. Ogólnie można powiedzieć, że zdaniem prawie połowy 15-latków N i ponad $\frac{1}{3}$ 15-latków W dążenie do wzmocnienia „ja”, wyrobienia pozytywnego obrazu własnej osoby u innych, wzmocnienia poczucia własnej wartości przez zapewnienie sobie akceptacji i afiliacji społecznej powinno być motorem wartościowych moralnie czynów. Preferencja tego typu motywacji wskazuje pośrednio, iż potrzeby leżące u jej podłoża są szczególnie silnie nasilone u badanej młodzieży, zwłaszcza w grupie osób N. Przy czym głównym pragnieniem 15-latka N jest być lubianym, kochanym, szanowanym, zaś 15-latka W — również, by mieć dobrą opinię w otoczeniu. W obu badanych grupach 15-latków zmniejszyła się, w porównaniu z grupami młodszymi, rola zasady wzajemności („zapłaty i odpłaty”), jako właściwego regulatora zachowań moralnych (u N o 10,9%, u W o 8,8%). Korzyści społeczne i osobiste typu „nagroda i kara” wymieniane są rzadko przez 15-letnich badanych z obu grup. Rzadko również uzasadniano odpowiedź „dlaczego trzeba być dobrym” deontycznie, tzn. obowiązkiem przestrzegania powinności nakazującej postępować moralnie dobrze.

Porównując częstotliwość trzech wyróżnionych typów motywacji można zauważyć, że w obu grupach 15-latków przewaga motywacji pragmatycznej nad personologiczną jest istotna, a u N nawet bardzo istotna (N: $\bar{z} = 4,05$, $p < 0,001$; W: $\bar{z} = 2,79$, $p < 0,01$). Jeszcze bardziej motywacja pragmatyczna dominuje nad deontyczną (u N: \bar{z}^x , różnica = 65,3%, u W: $\bar{z} = 5,7$, $p < 0,001$), nad którą również motywacja personologiczna uzyskała istotną przewagę (u N: \bar{z}^x , różnica = 25,5%, u W: $\bar{z} = 2,67$, $p < 0,01$).

Na podstawie odpowiedzi otrzymanych na pytanie „dlaczego trzeba być dobrym” można stwierdzić, iż, niezależnie od wieku dzieci N i W, najczęstszy typ uzasadnień ma charakter egocentryczny, rzadziej personologiczny, a bardzo rzadko deontyczny. Motywacja religijna wystąpiła tylko u kilkorga dzieci w wieku 8 lat.

Dynamika zmian rozwojowych jest odmienna w grupach dzieci N i W. U dzieci brak jest istotnych zmian rozwojowych. U dzieci N zaś znaczne różnice w odpowiedziach, a tym samym w świadomości motywacji moralnego działania, wystąpiły między 8 i 12 r. życia. W tym okresie bowiem zmniejszyło się znaczenie wartości personologicznych ($\bar{z} = 1,37$, $p > 0,1$), zaś zwiększyła się bardzo istotnie rola motywów

egocentrycznych ($\bar{z}=3,37$, $p<0,001$). Dzieci N w wieku 12 lat częściej podawały jako motyw moralnego działania pragnienie zapewnienia sobie przychylnego traktowania ze strony otoczenia (o 22,1^{0/0}), dobrej opinii (o 16^{0/0}) i pozytywnych uczuć innych ludzi (o 9,6^{0/0}), a rzadziej unikanie kary i uzyskanie nagrody (o 13,4^{0/0}). W wyniku tych zmian pojawiły się istotne różnice między świadomością właściwej motywacji działań moralnie dobrych 12-letnich N i W. 12-letni N mniej cenią wartości personologiczne, zwłaszcza rzadziej wymieniają dobro drugiej osoby jako właściwy cel, ku któremu powinno zmierzać działanie człowieka, zaś bardziej niż ich rówieśnicy W akcentują wartości egocentryczne czyli dobro własnej osoby jako motyw leżący u podłoża moralnego postępowania. W grupach dzieci 8- i 15-letnich różnice w częstotliwości podawania poszczególnych typów motywacji przez dzieci N i W nie są istotne, choć niekiedy różnią się od siebie np.: preferencja motywacji personologicznej wyrażona istotnością jej formułowania zwiększa się u N po 12 r. życia ($\bar{z} = 1,38$, $p > 0,1$), lecz 15-letni W bardziej zwracają uwagę na dobro i godność drugiej osoby, N zaś na zgodne współzycie, jako pożądany motyw postępowania dobrego. W wieku 15 lat N nadal, tak jak w wieku 12 lat (choć już nie w stopniu istotnym) częściej formułują motywy egocentryczne niż ich rówieśnicy W ($\bar{z} = 1,31$, $p > 0,1$). Ogólnie zauważa się, że świadomość motywacji egocentrycznej wzrasta wraz z wiekiem dzieci N i W, lecz u W jest to tendencja słabsza (między 8 i 15 r. życia o 11,2^{0/0}, $\bar{z} = 1,02$, $p > 0,1$), zaś u N jest ona silniejsza (o 29,2^{0/0}, $\bar{z} = 2,75$, $p < 0,05$).

Analizując rozwój świadomości motywów egocentrycznych, jako podtekst działań wartościowych moralnie, można zauważyć, że:

1. przekonanie, że przez własne, dobre postępowanie zapewnia się również sobie dobre traktowanie ze strony innych ludzi (a więc świadomość funkcjonowania w stosunkach międzyludzkich zasady wzajemności) jest wyraźniejsze u dzieci starszych niż 8 lat i jest szczególnie często werbalizowane w wieku 12 lat,
2. potrzeba wyrobienia sobie dobrej opinii w otoczeniu pojawia się u N w wieku 12 lat (16^{0/0}), zaś u W jej nasilenie wzrasta stopniowo wraz z wiekiem dzieci,
3. potrzeby akceptacji, miłości i szacunku u dzieci N nasilają się w miarę ich rozwoju, natomiast u dzieci W ich znaczenie zmniejsza się między 8 a 12 rokiem życia i stabilizuje około 12 r. życia,
4. motyw uniknięcia kary i otrzymania nagrody wystąpił wyraźnie u N w wieku 8 lat, po czym zmniejszył się znacznie. U dzieci W zaś niezależnie od wieku pojawiał się rzadko.

Świadomość tego, jakie powinny być motywy działań moralnie dobrych, rozwija się u W bez większych zmian między 8—12—15 r. życia,

natomiast u N wiek 12 lat jest charakterystyczny dla istotnych zmian, dlatego w tym wieku różnice w świadomości motywacji moralnej u dzieci N i W są największe. Najbardziej wyraźna zmiana rozwojowa to pojawienie się znaczenia dobrej opinii u 12-latków N (ponad dwukrotny wzrost potrzeby akceptacji i afiliacji na przestrzeni lat szkolnych u N i jednocześnie prawie dwukrotny spadek w tym czasie znaczenia potrzeb akceptacji i afiliacji u osób W).

3. ROZWÓJ PREFERENCJI MOTYWÓW MORALNYCH U DZIECI

Po uzyskaniu odpowiedzi na otwarte pytanie o motywację działania moralnie dobrego, powtórzono je w zmienionej formie, jako pytanie zamknięte. Zadaniem dziecka było dokonać wyboru wartości personalogicznej, deontycznej lub egocentrycznej, zależnie od tego, którą z nich uważa ono za wartość właściwą dla ukierunkowania postępowania moralnie dobrego. Jeżeli dziecko wybierało dwie z trzech możliwości (częstość takich polimotywacyjnych wyborów w stosunku do spontanicznych wyborów jednego motywu ilustruje tab. 2), to pytano je, którą z tych dwóch wartości bardziej preferuje².

Tab. 2. Procenty wyborów motywacji personalogicznej, deontycznej i egocentrycznej przez badane dzieci

Wiek		Spontaniczny wybór dwóch motywacji			Spontaniczny wybór jednej motywacji	Suma % wszystkich wyborów	Wybór jednej motywacji			Suma % wyborów jednej motywacji
		PD	PE	DE			P	D	E	
Niewidomi	8 lat	3,0	6,1	—	90,9	100	57,6	12,1	30,3	100
	12 lat	2,8	5,5	—	91,7	100	68,6	20,0	11,4	100
	15 lat	2,9	11,8	—	85,3	100	64,7	8,8	26,5	100
Widzący	8 lat	9,1	6,1	—	84,8	100	68,8	18,7	12,5	100
	12 lat	3,0	3,0	—	94,0	100	75,0	9,4	15,6	100
	15 lat	—	6,4	—	93,6	100	80,0	6,7	13,3	100

² Motywacja personalogiczna została tak sformułowana, że uwzględniała dobro drugiej osoby („tak jest dobrze dla innych” — „P”), deontyczna ujmowała czynienie dobra w kategoriach-obowiązującego nakazu („tak jest nakazane” — „D”), zaś w egocentrycznej doszły do głosu: potrzeba miłości, afiliacji i znaczenia („wtedy inni ludzie lubią i chwala” — „E”). Treść odpowiedzi na pytanie zamknięte jest

Analiza wyników przedstawionych w tab. 2, która zawiera zarówno spontaniczne wybory jednej odpowiedzi, jak i ostateczny wybór jednej z dwóch poprzednio preferowanych motywacji wykazuje, że brak jest istotnych zmian rozwojowych w preferencji motywacji u dzieci W, natomiast u N wystąpiła jedna istotna różnica, polegająca na zmniejszeniu się między 8 i 12 r. życia wyborów wartości egocentrycznej ($\bar{z} = 1,97$, $p < 0,05$) i ponownym zwiększeniu częstości wyborów tej wartości przez N około 15 r. życia ($\bar{z} = 1,62$, $p < 0,1$).

Zarówno w grupie N, jak W, niezależnie od wieku, „dobro drugiej osoby” było znacznie częściej wybierane (różnica statystycznie istotna) niż „obowiązek” jako właściwy motyw działań moralnie dobrych. Preferencja wartości personologicznej nad deontyczną wzrasta wraz z wiekiem, zwłaszcza u dzieci W (N — 8 l.: $\bar{z} = 4,42$, $p < 0,001$; N — 12 l.: $\bar{z} = 4,7$, $p < 0,001$; N — 15 l.: $\bar{z} = 5,88$, $p < 0,001$; W — 8 l.: $\bar{z} = 4,7$, $p < 0,001$; W — 12 l.: $\bar{z} = 7,13$, $p < 0,001$; W — 15 l.: $\bar{z} = 8,52$, $p < 0,001$).

„Dobro innych” było również częściej wybierane niż dążenie do zaspokojenia potrzeby miłości oraz potrzeb zapewniających pozytywny obraz własnej osoby i poczucie własnej wartości, z tym, że u W przewaga ta była niezależnie od wieku istotna statystycznie (8 l.: $\bar{z} = 5,57$, $p < 0,001$; 12 l.: $\bar{z} = 5,94$, $p < 0,001$, 15 l.: $\bar{z} = 6,95$, $p < 0,001$) natomiast u N była ona mniejsza u 8 latków ($\bar{z} = 2,33$, $p < 0,02$), potem zaś wzrosła i również osiągnęła wysoki poziom istotności statystycznej (12 l.: $\bar{z} = 6,02$, $p < 0,001$, 15 l.: $\bar{z} = 3,4$, $p < 0,001$).

Porównując częstotliwości występowania wyborów wartości egocentrycznej i deontycznej u dzieci w równym wieku, można zauważyć pewne różnice między preferencjami dzieci N i W. U N w wieku 8, a zwłaszcza 15 lat potrzeba miłości i znaczenia gra większą rolę jako motyw działania moralnie dobrego niż poczucie obowiązku (8 l.: $\bar{z} = 1,86$, $p < 0,1$; 15 l.: $\bar{z} = 1,99$, $p < 0,05$), gdy tymczasem w grupie osób W brak jest różnic w częstotliwości wyborów motywacji egocentrycznej i deontycznej (niezależnie od wieku różnice około 6^{0/0}).

Można zauważyć, że wśród polimotywacyjnych wyborów (tzn. spontanicznych wyborów dwóch, z trzech podanych możliwości) żadne dziecko nie wybrało jednocześnie wartości normatywnej i egocentrycznej, a więc w świadomości dzieci działanie moralnie dobre nie jest równocześnie motywowane poczuciem powinności wobec obligującego charakteru normy nakazującej „być dobrym” oraz bilansowaniem strat i zysków, z oczekiwaniem osobistych korzyści i satysfakcji.

bardziej niż na poprzednie (otwarte) podatna na wpływ nauczania, bardziej zależna od typu uzasadnień podawanych dziecku i wzorów zachowania z jakimi się ono zetknęło.

4. Dyskusja nad wynikami badań

Obecnie zostaną przedstawione hipotezy interpretacji wyników otrzymanych w odpowiedzi na pytania (otwarte i zamknięte) o motywację działania moralnie dobrego.

Procesy motywacyjne rozwijają się wcześniej niż zdolność do ujęcia ich przez świadomość, ale w wyniku oddziaływań wychowawczych, rozwoju zdolności i operacji umysłowych i opanowania mowy dziecko staje się coraz bardziej zdolne do uświadomienia sobie i zwerbalizowania motywów. Motywy, równoległe do zmian w sferze poznawczej, (por. N.N. Własowa 1977 s. 105) ulegają ciągłym przeobrażeniom i przyjmują bardziej dojrzałe formy. Stają się mechanizmem regulacyjnym, podporządkowanym korygującej i nadzorującej funkcji świadomości jako nadrzędnej instancji regulacji między człowiekiem a środowiskiem (J. Reykowski 1970 s. 19, s. 239, s. 241).

Pytanie dziecka o to, dlaczego należy postępować w określony sposób jest pomocne zarówno dla niego, jak i dla wychowawców. Dziecko starając się odpowiedzieć na to pytanie zdobywa orientację co do własnych motywów, co do motywów wymaganych, co do ewentualnej rozbieżności między swoją, realną i powinnościową motywacją działań. Wiedza pogłębia jego samopoznanie i zwiększa możliwość samoregulacji i kontroli nad własnym postępowaniem. Wychowawca, poznając dominujący typ motywacji wychowanka, zdobywa wiedzę o tym, jaki on jest i orientację w jakim stopniu wychowanek jest zdolny w sposób świadomy i dobrowolny postępować moralnie. Uzyskuje klucz do właściwej oceny moralnej jego zachowania i przez to ma możliwość dostosowania swoich oddziaływań wychowawczych do potrzeb, pragnień i dążeń dziecka.

W literaturze psychologicznej przedstawia się dość jednolity kierunek rozwoju świadomości moralnej — od wąsko utylitarnej i egocentrycznej przez deontyczną (stadium 4 według L. Kohlberga, stadium heteronomii u N. Bulla), do prospołecznej i personologicznej (por. np. J. Reykowski 1970 s. 227) a więc od anomii przez heteronomię i socjonomię do autonomii (N. Bull 1969).

Otrzymane wyniki badań dzieci N i W wykazały, że stwierdzane w różnych badaniach prawidłowości nie mogą być sztywno odnoszone do wszystkich grup dzieci tzn. wpływ na otrzymywane wyniki badań ma metoda badań i sposób jej zastosowania, skład grupy badanej i jej właściwości rozwojowo-wychowawcze, a więc wyniki zależą od szeregu czynników przedmiotowych i podmiotowych związanych z konkretną sytuacją psychologiczną każdego badanego, jak i sytuacją badawczą, w której został on postawiony. Nie pomijając bowiem tworzącej się w miarę

rozwoju dziecka względnie trwałej hierarchii wartości, celów i motywacji działań oraz związanego z nią uporządkowania preferencyjnego, trzeba brać pod uwagę istnienie silnych uwarunkowań preferencji przez sytuację. Zmiana sytuacji może prowadzić do innych wyborów wartości, motywów i celów działania (por. T. Tomaszewski 1975 s. 29). Stąd prawdopodobnie bierze się różnica w rodzaju motywacji formułowanej przez badane dzieci w odpowiedzi na pytanie otwarte i zamknięte. W każdej z tych dwóch odpowiedzi dziecko zawarło prawdę o sobie, ale o innej części siebie. Każde z pytań miało bowiem inny sens dla dziecka, stwarzało inną sytuację psychologiczną (np. przez ich kolejność, ustrukturalizowanie) i dlatego aktualizowało — niezależnie od jego woli — inne motywy, jako właściwe, zdaniem dziecka, dla postępowania moralnie dobrego, jak również inne motywy skłaniające do werbalizacji swoich poglądów na ten temat. Wyniki odpowiedzi kierowanych i swobodnych wzajemnie się uzupełniają, gdyż każde z tych pytań odwołuje się do świadomości w odmienny sposób (por. B. Zazzo 1972 s. 169).

W odpowiedziach na pytania otwarte u dzieci N i W zaznaczył się wzrost wraz z wiekiem, preferencji motywacji egocentrycznej; u N nastąpił on skokowo między 8 i 10 r. życia ($\bar{z} = 3,37$, $p < 0,005$); u W zaś następował stopniowo i nie był tak silnie zaznaczony jak u N. Jednak przewaga motywacji egocentrycznej nad prospołeczną i deontyczną była bardzo istotna u 12 i 15 letnich N oraz 15 letnich W. Natomiast w odpowiedzi na pytanie zamknięte, niezależnie od wieku w obu grupach badanych, motywacja prospołeczna dominowała bardzo istotnie nad motywacją egocentryczną i deontyczną. Przewaga ta nawet nieco wzrastała w miarę rozwoju dzieci. Można więc zauważyć, jak zmienił się sposób odpowiadania dziecka zależnie od sformułowania pytania. Dziecko, dając spontaniczną odpowiedź na pytanie otwarte, werbalizowało, na miarę swoich umysłowych i językowych zdolności, motywację bliższą nieświadomej motywacji jego działań, a więc tę, która istotnie jest motorem jego dążeń i wyrazem potrzeb domagających się zaspokojenia. Natomiast, gdy dziecko zostało postawione wobec wyboru jednej z trzech motywacji sformułowanych przez badającego, sytuacja była bardziej złożona. Nastąpiło — z jednej strony — ograniczenie swobody wypowiedzi wraz z ograniczeniem polegającym na ustrukturalizowaniu świadomości dziecka, a z drugiej strony, sytuacja sprzyjała silniejszej aktualizacji potrzeby aprobaty społecznej i w związku z tym nieświadomemu przekształceniu przez tworzące się super-ego dziecka, nieakceptowanych w otoczeniu dynamizmów egocentrycznych na motywy społecznie aprobowane. Sytuacja psychologicznej zależności od autorytetu, jakim był badający, uczyniła zarówno wiedzę o wymaganiach społecznych odnośnie właściwej motywacji czynów, jak i wyuczone poglądy i wyrobione w

procesie wychowawczym przekonania o celach, ku którym powinno zmierzać działanie moralnie dobre. Ale również zachowanie werbalne badanych wybierających w pytaniu otwartym motywację prospołeczną (choć uprzednio sformułowali motywację egocentryczną) nie zaprzecza istnienia u nich motywacji egocentrycznej. Wybór motywacji prospołecznej mógł być uzasadniony względami osobistymi — chęcią zdobycia aprobaty społecznej badającego, wzmocnieniem poczucia własnej wartości przez przekonanie, że jest się porządnym i ceni się to, co się powinno zdaniem środowiska cenić, by uchodzić w oczach swoich i innych za kogoś, kto spełni wymagania moralne. Dziecko jest układem wielopoziomowym, hierarchicznym i zmienia swoje funkcjonowanie zależnie od sytuacji dlatego, że będąc w swej istocie układem niezmiennym musi się zmiennie zachowywać w różnych sytuacjach badawczych i życiowych.

Jakie są więc specyficzne elementy sytuacji rozwojowo-wychowawczej obu grup dzieci, w różnym wieku, które mogą tłumaczyć stwierdzone różnice w wynikach badań?

Jedna z różnic rozwojowych dotyczy częstotliwości wypowiedzi formułujących zasadę wzajemności, jako motywu ukierunkowującego postępowanie. Dzieci 8-letnie wymieniają tę zasadę rzadko, gdyż nie mają one jeszcze ukształtowanych operacji konkretnych, które pozwoliłyby im ująć relację wzajemności w stosunkach międzyludzkich. Można przewidywać, że około 12 r. życia wzrasta znacznie liczba wypowiedzi ujmujących tę zasadę, gdyż dzieci powinny już być zdolne do jej formułowania, a „odkrycie” jej jest na tyle nowe dla dziecka, że umiejętność jej zastosowania nie jest całkowicie opanowana. Ma ono tendencję do posługiwania się nią celem wyćwiczenia sprawności w tym zakresie. Jak wykazały badania, w wieku 12 lat wzrasta liczba dzieci N (\bar{x} różnica = 22,2%) i W (o 13,6%), zdaniem których jest ona właściwym motywem postępowania moralnie dobrego. Natomiast dzieci starsze nieco rzadziej formułowały zasadę „zapłaty i odpłaty” (N o 10,9%, W o 8,8%), co można tłumaczyć tym, iż funkcjonowanie relacji przechodniości w stosunkach międzyludzkich jest już dla nich znaną oczywistością i sprawność ujmowania zasady wzajemności jest tak opanowana, że zmniejsza się jej funkcja motywująca działanie, tym bardziej, że młodzież dorastająca zdobywa zdolność innych ująć rzeczywistości niż dzieci młodsze.

Należy przy tym zaznaczyć, że sformułowania zasady wzajemności zostały zaliczone do motywów egocentrycznych, gdyż najczęściej z treści wypowiedzi dzieci można było odczytać, że jest ona rozumiana jako oddawanie przysługi za przysługę i zabezpieczenie osobistych korzyści na przyszłość. Część dzieci mogła jednak ujmować w tej formie zasadę sprawiedliwości. Częstsze wypowiedzi 12- i 15-letnich N niż W postu-

lujące zasadę wzajemności jako właściwy motyw działania moralnie dobrego mogą być uwarunkowane specyfiką środowiska zakładowego, w którym zasada wzajemności i sprawiedliwości jest podstawą działania wychowawców wobec dzieci i dzieci między sobą. „W warunkach życia zbiorowego trudno bowiem przekroczyć sprawiedliwość na rzecz miłości” (T. Kukołowicz 1973, s. 72). Doświadczenie realizacji tych dwóch zasad w stosunkach na co dzień w zakładzie wdraża dziecko N do ich przyswojenia jako celu podejmowanych działań. Natomiast dziecko W przebywając w rodzinie, intensywniej niż N obcuje z bezwarunkową miłością, a więcej doznaje dobra, niezależnie od tego, czy własnym postępowaniem zapewniło sobie jego otrzymanie, czy zasługuje na nie. W rodzinie osobowa wymiana kierowana jest zasadą miłości a nie zasadą „zapłaty i odpłaty” jak w Zakładzie. Dziecko N w warunkach życia zbiorowego ma ograniczoną możliwość doświadczania miłości, jako głównej siły dynamizującej działanie na rzecz drugiej osoby i dobra wspólnego. Organizacją formalną zakładu rządzi sprawiedliwość, a kontaktami nieformalnymi — zwłaszcza między dziećmi — zasada wzajemności. Te warunki wychowawcze sprzyjają zapewne szczególniemu uwrażliwieniu N na realizację tych zasad i wyczuleniu na wszelkie formy niesprawiedliwości. Rozwijają więc potrzebę sprawiedliwości i wyższą preferencję tej wartości wśród innych.

Różnica rozwojowa i międzygrupowa wystąpiła również w częstotliwości występowania wypowiedzi formułujących unikanie kary i pragnienie nagrody jako właściwą motywację czynu moralnie dobrego (w tym motywację o charakterze religijnym). Można zauważyć, że tego rodzaju utylitarną motywację działania postulują przede wszystkim dzieci młodsze i częściej N niż W. Od 12 r. życia orientacja na nagrodę lub karę, jako przewidywaną konsekwencję działania, która może motywować do jego podjęcia, wystąpiła rzadko w obu grupach badanych. Jednak w wieku 8 lat koncentracja na obronie własnych interesów jest większa u N niż W (prawie trzykrotnie więcej świadczących o tym wypowiedzi). O większej koncentracji na sobie N niż W świadczą również ich rzadsze wypowiedzi zawierające motywację personologiczną (zarówno na pytanie otwarte, jak i zamknięte), a liczniejsze upatrujące właściwej motywacji działań moralnie dobrych w zaspokajaniu potrzeb osobistych.

Silniejsze nastawienie egocentryczne u N (zwłaszcza w wieku 12 lat) niż u ich rówieśników W, można wytłumaczyć przez odmienne elementy psychospołecznej sytuacji, w jakiej rozwija się dziecko N i W:

1. Niezaspokojenie podstawowej potrzeby psychicznej — potrzeby bezpieczeństwa (por. np. T. Carrol 1961 s. 81—82 i s. 291—296). Ślepotą pociąga za sobą poczucie zagrożenia, którego źródłem jest zależność od innych ludzi, poczucie bezradności, nieumiejętności (częste wymagania

przerastające N) i fizycznej niepełnowartościowości oraz niechętny stosunek otoczenia. Deprywacja potrzeby bezpieczeństwa powoduje nasilenie objawów napięcia emocjonalnego (np. T. D. Cutsforth 1939), neurotyzmu (np. E. C. Dimitrion 1973, P. A. Brown 1938), agresji oraz wzmożenie innych potrzeb, które pełnią wobec niej funkcję instrumentalną: potrzeby bliskich kontaktów z innymi i przynależności, potrzeby uznania, znaczenia, dobrej opinii i szacunku ze strony otoczenia, potrzeby aktywności, osiągnięć i rozwoju. Jednocześnie sam fakt braku wzroku utrudnia realizację tych potrzeb, a dodatkowo są one narażone na niezaspokojenie w warunkach życia zakładowego. Psychospołeczną konsekwencją braku wzroku jest więc utrudnienie realizacji silnych potrzeb i dążeń człowieka, a to z kolei prowadzi do cierpienia i zaburzeń w funkcjonowaniu osobowości, w przystosowaniu emocjonalnym i społeczno-moralnym. Stała sytuacja frustracji (F. M. Jerwis i G. M. Haslerund 1950, W. Lasocka 1964, E. Bendych 1970) powoduje ześrodkowanie uwagi niewidomego w stronę własnej osoby, tzw. blindocentryzm (por. np. L. T. Moshmand 1975), dążenie do zabezpieczenia interesów osobistych, znalezienia dróg zaspokojenia silnie odczuwanych potrzeb. Prowadzi to do zmniejszenia się zainteresowania potrzebami innych ludzi, a więc obniżenia motywacji i nastawień prospołecznych.

2. Niska samoocena i związane z tym poczucie mniejszej wartości (np. M. Bauman 1964, H. A. Zahran 1965, R. T. Walls i in. 1974) oraz, wytworzone wskutek negatywnych doświadczeń, oczekiwanie niskiej oceny ze strony otoczenia, braku uznania i akceptacji społecznej oraz odczucie lęku przed kontaktami z ludźmi (np. B. Lowenfeld 1946, H. Chevigny, S. Braverman 1950, M. Bauman i in. 1963, M. Bauman 1964, E. Bendych 1970) prowadzą do wyzwolenia reakcji obronnych skoncentrowanych na samopotwierdzenie własnej wartości, na odbudowę dodatniej samooceny, na wyrobienie sobie dobrej opinii, uznania i szacunku ludzi widzących. Deprywacja w tym zakresie zwiększa zapotrzebowanie N na aprobatę i afiliację ze strony otoczenia, a więc angażuje jego „ja” w realizację bardzo kosztownych emocjonalnie (bo związanych z działaniem mechanizmów popędowo-emocjonalnych) celów i zadań o charakterze osobistym (por. J. Reykowski 1976 s. 222).

3. Poczucie odrębności, którego przesłanką jest zestaw cech różniących N od W. Jeśli N buduje poczucie własnej wartości i konstruuje obraz własnej osoby w oparciu o cechy różniące go od W, to jego motywacja prospołeczna może ulec osłabieniu. Spostrzega on wtedy innych ludzi jako niepodobnych do siebie, a to ogranicza zdolność do empatii i zajmowania postawy allocentrycznej (por. J. Reykowski 1976 s. 207—208).

4. Sam fakt braku wzroku (defekt zewnętrzny) oraz jego liczne kon-

sekwencje (np. ograniczenia w poruszaniu się) zmniejszają zdolności imitacyjne N tzn. możliwość upodobnienia się N do otoczenia W. Utrudnia to zaspokojenie potrzeby przynależności, rodzi nieufność i obawę przed odrzuceniem i izolacją. W warunkach ślepoty potrzeba przynależności jest szczególnie intensywnie odczuwana, gdyż N czuje się słabszy, bardziej zależny, bardziej niekompetentny niż W. Mniej jest grup, do których istotnie (a nie tylko formalnie) oraz dobrowolnie (a nie z konieczności) należy. Zaspokojenie potrzeby przynależności do grupy zmniejsza poczucie zagrożenia, daje poczucie mocy i pewności, ułatwia zaspokojenie szeregu innych potrzeb np. kontaktów, aktywności, znaczenia. W sytuacji ślepoty, społeczna mimikra, która jest warunkiem przynależności, jest ograniczona (por. S. Garczyński 1969 s. 103). Człowiek N, z powodu różnic w stosunku do W, jest przedmiotem ciągłej obserwacji. Trudno mu być względnie anonimowym, poczucie własnej tożsamości paradoksalnie wzrasta, odczuwa uprzedzenia W (analogicznie jak członek mniejszości etnicznej (por. np. H. Chevigny, S. Braverman 1950)). Skutkiem tego może być u niektórych N mniejsze poczucie identyfikacji z ludźmi, słabsze poczucie, że jest się jednym z nich, a tym samym mniejsza koncentracja na potrzebach innych ludzi.

5. Poczucie cierpienia wynikające z braku wzroku może zwalniać N we własnych oczach z poczucia obowiązku pomagania innym, zabiegania o zaspokojenie ich potrzeb. Jak wykazały badania m.in. Rawlingsa (za: A. Gołąb 1976 a s. 269), człowiek cierpiący usprawiedliwia to, że nie stara się zapobiegać cierpieniom innym własnym cierpieniem, zwłaszcza, gdy osobiste koszty takiego działania są duże.

6. W wychowaniu dziecka N występują elementy stwarzające niebezpieczeństwo powstania motywacji egocentrycznej. Są nimi: niewłaściwe postawy rodzicielskie, odrzucenia, obojętności, a zwłaszcza nadmierne rozpieszczanie i ochranianie dziecka blokujące emocjonalne kontakty z ludźmi i koncentrujące jego zainteresowanie na własnych potrzebach. Również styl życia zakładowego zwiększa nastawienie egocentryczne. Dorosły opiekun ujmowany jest przez dziecko jako narzędzie dostarczania mu rzeczy potrzebnych, a jego najważniejszym zadaniem jest sprawowanie opieki nad dzieckiem (potwierdziły to wyniki uzyskane w odpowiedziach dzieci N na pytanie o obowiązki dorosłych). Relacje między dorosłymi i dzieckiem są jednostronne — to dorosły zapewnia dziecku wszystko, co jest mu potrzebne (A. Szymborska 1969 s. 148—149). Tym samym ograniczona zostaje aktywność dziecka w tworzeniu dobra wspólnego (ma je ono zachować dbając o rzeczy własne i zakładowe). Niedostępna jest dla wychowanka znajomość potrzeb dorosłych opiekunów oraz zmiany w tych potrzebach. Poznanie potrzeb i dobra innych ludzi w warunkach życia zakładowego jest również ograniczone z tego powodu,

że dzieci kontaktują się z innymi dziećmi z takim samym kalectwem i — najczęściej — tej samej płci oraz podobnym wiekiem. Trudno więc N poznać specyfikę psychologiczną potrzeb osób widzących, drugiej płci czy innych okresów rozwoju człowieka np. charakterystyczne dla dziecka młodszego czy starszaka (T. Kukołowicz 1973 s. 86—89). Uboższa wiedza o dobru drugiej osoby zmniejsza nastawienie prospołeczne, jest bowiem mniejszą siłą motywującą do podejmowania działań na rzecz realizacji tego dobra.

Na otrzymane wyniki badań można również spojrzeć niejako z odwrotnej strony. Jeżeli dzieci N częściej niż W uzasadniają podejmowanie działań moralnie dobrych pragnieniem zaspokojenia własnych potrzeb psychicznych, to można również przyjąć, że styl zaspokajania tych potrzeb ma często u N charakter pozytywny, że motywują ich one do działań dobrych, do sposobu zachowania nie narażającego otoczenia na szkody. Nie oznacza to, że u dzieci W potrzeby te prowadzą do działań o negatywnych skutkach. O ile W ma możliwość zaspokojenia potrzeb dodatkowej samooceny i poczucia własnej wartości, znaczenia i uznania społecznego przez wykazanie się w płaszczyźnie „jestem mocny” (np. zdrowia, siły i sprawności fizycznej, osiągnięć sportowych, szybkości działania, spostrzegawczości wzrokowej) o tyle N czuje się zagrożony ocenianiem go w płaszczyźnie mocy. N dąży do realizacji siebie w tej dziedzinie, w której wyczuwa dla siebie największą szansę osiągnięć i która skojarzyła się w trakcie jego życia z przeżyciem sukcesu (por. S. Garczyński 1969, s. 120 i 141). Przeświadczenie o własnym, wysokim poziomie moralnym i szlachetności motywów, spełnianie wymagań i norm przywraca mu poczucie własnej wartości, zapewnia uznanie, dobrą opinię i akceptację otoczenia. Dzieci N i W, które zorientowane są na podtrzymanie poczucia własnej wartości mogą różnić się dziedziną, w której zależy jednym i drugim na pozytywnej ocenie. Dla W jest nią częściej płaszczyzna ruchu, sprawności, siły i działań fizycznych, dla N bardziej dostępną i przynoszącą sukces jest płaszczyzna moralna, duchowa. Moralność ma więc u N charakter funkcjonalny w tym znaczeniu, że jest wprzęgnięta w proces przywracania poczucia własnej wartości, zaspokajania ważnych psychologicznie potrzeb. Pośrednio, przez podnoszenie wartości, jaką człowiek przedstawia dla siebie i otoczenia (np. że jest usłużny, solidny, obowiązkowy, miły), moralność daje zaufanie do siebie i ludzi, poczucie oparcia społecznego i pewności w kontaktach, a tym samym zapewnia najważniejsze — poczucie bezpieczeństwa (por. S. Garczyński 1969 s. 49). Zaspokajanie potrzeb osobistych ma więc u N charakter upośredniony. Rolę pośrednika u dzieci N, częściej niż u W, może spełniać działanie moralne dobre i jego pozytywne rezultaty. W trakcie rozwoju dziecka może nastąpić ukształtowanie się nowej potrzeby

— potrzeby działania moralnie dobrego. Potrzeba ta spycha motywy egocentryczne na dalszy plan i wytwarza stałą gotowość i zdolność do działania moralnie dobrego (por. A. Gołąb, 1976 b, s. 149—150).

Wyniki te wydają się być ważne dla praktyki wychowawczej. W pracy z dziećmi N należałoby motywować je do koncentracji na zdobywaniu osiągnięć w dziedzinie moralnej, która wespół z dziedziną intelektualną jest dostępna N na równi z widzającymi. W niej N może okazać się „mocny”, a nawet przewyższyć W. Płaszczyzna moralnych wartości może być dla N atrakcyjna jako teren zaspokajania własnych oraz społecznych potrzeb.

Zarówno wyższy procent wypowiedzi upatrujących motyw działania moralnie dobrego w uniknięciu kary i zyskaniu nagrody, wśród małych dzieci N niż wśród W, jak również wyższe procenty wypowiedzi 12- i 15-letnich N niż W, zdaniem których działanie dobre służy zaspokojeniu własnych potrzeb emocjonalnych, wskazuje, że u badanych N dominuje bardziej niż u W tzw. nastawienie zewnętrzne (J. Aronfreed 1968), które polega na ujmowaniu powinności i pozytywnym wartościowaniu czynów przez pryzmat własnych celów i potrzeb. Inaczej mówiąc, u dzieci N dłużej niż u W występuje uzależnienie swoich działań i emocji z tym związanych od reakcji osób z otoczenia, które są źródłem tych emocji (dostarczają bezpośrednich wzmocnień). Jeżeli więc w świadomości moralnej N częściej niż u W treścią odpowiedzi na pytanie „dlaczego należy przestrzegać reguły moralne” jest lęk przed karą, pragnienie nagrody i nastawienie na zaspokojenie osobistych potrzeb emocjonalnych, to można sądzić, że ich kontrola zachowania ma charakter bardziej zewnętrzny tzn. jej internalizacja, powstanie wewnętrznego aparatu kontroli napotyka na pewne przeszkody (por. np. J. Reykowski 1970 s. 276—277, S. Mika 1973).

Stwierdzenie to jest zgodne z wnioskami sformułowanymi przez S. Land'a i S. Vineberga (1965) oraz P. Tait (1972). Land i Vineberg przebadali Skalą Bialer—Cromwell Children's Locus of Control Scale 18 dzieci N mieszkających w internacie i 18 N uczęszczających do szkoły z domu rodzinnego oraz 18 dzieci W w wieku od 6 do 14 lat. Okazało się, że brak jest różnic w lokalizacji kontroli między obu grupami dzieci N. Wprawdzie stwierdzono, że wraz z wiekiem poczucie kontroli staje się bardziej wewnętrzne zarówno u dzieci N jak i W, ale obie grupy N ujawniły istotnie mniej poczucia wewnętrznej kontroli niż W tzn. dzieci N wykazały pewne opóźnienie rozwojowe w tym zakresie, a nie wadliwą lokalizację kontroli (wyniki w grupie N były bardziej zróżnicowane, duże odchylenie standardowe i dyspersja wyników). Opóźnienie w tworzeniu się wewnętrznego aparatu kontroli u N można, zdaniem A. Tait, wytłumaczyć tym, iż N pozbawiony jest kontaktu wzrokowego, który

umożliwia większą kontrolę swojego zachowania i zdarzeń zewnętrznych, ułatwia skierowywanie uwagi rodziców w pożądanym przez dziecko kierunku. Daje także poczucie wpływu na bieg wypadków, poczucie osobistej decyzji i o tym co i jak się robi, poczucie panowania nad rzeczywistością. Natomiast brak wzroku uzależnia N od W, gdyż musi on polegać na mocy innych. To zaś rodzi dostrzegalną u N tendencję skierowywania uwagi na świat zewnętrzny i rodzi przekonanie, iż „środek sterowania” jest poza nim samym.

Brak wzroku wywołuje również poczucie, że jest się ciągle kontrolowanym z zewnątrz, a to zwalnia niejako od obowiązku wewnętrznej kontroli (por. A. Gołąb 1976 a s. 281). Duże znaczenie w wytworzeniu się wewnętrznej kontroli nad sobą ma środowisko, a szczególnie rodzice i ich postawy wychowawcze, grupy i instytucje społeczne, rówieśnicy, środki masowego przekazu oraz, również, aktywność własna jednostki w tym zakresie (H. Malewska 1973). Sądzi się, że podstawowymi mechanizmami zmian internalizacyjnych są: szeroko rozumiany proces warunkowania (np. J. Aronfreed 1968), proces identyfikacji z osobami znaczącymi (np. M. Hoffman 1970) lub proces nabywania struktur poznawczych (L. Kohlberg 1979), a warunki dla przebiegu tych procesów są nieco odmienne w obu grupach badanych dzieci.

Większe nastawienie na realizację wartości egocentrycznych u dzieci N niż W wskazywałoby na to, iż układem odniesienia dla myśli, ocen i dążeń jest u nich bardziej niż u W własne „ja” (blindocentryzm), które zajmuje położenie centralne. Z drugiej strony, jak wykazały wyniki badań na temat zmienności norm, wyrażające się większą liczbą wypowiedzi warunkowych u N (D. Kornas-Biela 1981), operacje umysłowe N pozwalają na osiągnięcie przez część z nich wcześniej niż u W decentracji „ja” w płaszczyźnie umysłowej. Inaczej mówiąc, decentracja umysłowa u N zachodzi nie tylko wcześniej niż u W, lecz również wcześniej niż w ich dziedzinie motywacyjno-dążeńowej. U dzieci N następuje więc dysproporcja między wiekiem, w którym dochodzi do decentracji „ja” w sferze umysłowej i motywacyjno-dążeńowej. Chociaż więc dla części dzieci N około 12 r. życia układem odniesienia ich myśli i ocen jest coraz bardziej rzeczywistość zewnętrzna oraz system wiedzy, a nie własne „ja” (a więc dziecko jest w stanie bardziej obiektywnie myśleć, rozważać i różnicować odmienne punkty widzenia), to jednak nie łączy się to z ograniczeniem wartości własnej osoby i uwagi jej poświęconej na rzecz innych ludzi i pozaosobistych wartości w decyzjach i działaniu moralnym.

Stwierdzona rozbieżność może wskazywać na fazę przejściową między heteronomią i autonomią (u N byłaby ona wcześniejsza), dla której właściwa jest dysproporcja w poziomie rozwoju różnych sądów i

ocen moralnych. Stadium osiągnięte przez jednostkę zależy bowiem od dziedziny sądów moralnych, której one dotyczą. Odnośnie do zmienności norm w świadomości dzieci N mogą zachodzić procesy szybciej prowadzące do autonomii niż w dziedzinie wymagań odnośnie do motywacji moralnej.

Można wysunąć kilka hipotez wyjaśniających to opóźnienie decentracji w sferze motywacyjnej w stosunku do umysłowej.

Tendencja do egocentrycznego nastawienia w dziedzinie dążeniowej wzrasta wraz z wiekiem w grupie dzieci N i W. Może to być spowodowane właściwościami okresu dojrzewania takimi jak: wzrost potrzeb emocjonalno-społecznych i częsta deprywacja w ich zaspokojeniu, zauważenie niespójności informacji o dziedzinie moralnej związane z krytycznym nastawieniem do dorosłych, ujęcie rozbieżności między obrazem moralnego aspektu rzeczywistości realnej a idealnej. U N nastawienie wewnętrzne i „obrona ja” mogą być silniejsze w związku z bardziej rozległą niż u W deprywacją potrzeb psychicznych (co rodzi większą zależność emocjonalną od otoczenia) oraz w związku z większą refleksyjnością pozwalającą na ujęcie np. niewielkiego prawdopodobieństwa realizacji ideałów lub rozbieżności między motywacją (intencją) działania a jego konsekwencjami czy też między deklarowaną a faktycznie zajmowaną postawą życiową. Zdobywanie niezależności myślenia nie łączy się ze zdobyciem niezależności emocjonalnej. Przeciwnie, można wysunąć przypuszczenie, iż „ja” zagrożone decentracją w dziedzinie umysłowej broni się przed utratą swej znaczącej pozycji i w spontanicznych wypowiedziach o motywacji moralnej przejawia się w postaci potrzeb (np. by docenić, lubić, szanować, podziwiać), których zaspokojenie przywróciłoby „ja” pozycję centralną. Wcześniej opanowywana przez N niż przez W zdolność do ujmowania rzeczywistości moralnej z różnych punktów widzenia uzależnia zatem jeszcze bardziej motywację działania od otoczenia. N bardziej zdaje sobie sprawę ze społecznych uwarunkowań i różnych czynników sytuacyjnych, a szczególnie środowiskowych, oddziałujących na podejmowane decyzje o działaniach oraz na ich osobiste i społeczne konsekwencje.

Wyjaśnienia można również szukać w charakterystycznych właściwościach funkcjonowania dzieci N. Cechy N (niska samoocena, poczucie mniejszej wartości, oczekiwanie negatywnego stosunku i pomniejszania własnego znaczenia ze strony innych ludzi, poczucie niepodobieństwa do W) są właściwe dla braku syndromu gotowości do działań prospołecznych, gdy nie prowadzą do pewnego ograniczenia wartości własnej osoby, koniecznego dla przezwyciężenia egocentryzmu, ale do zaprzeczenia „ja”. Być może u 12 i 15 latków N dochodzi do decentracji „ja” również w dziedzinie motywacyjno-dążeniowej. Jednak, ponieważ utrata przez

„ja” swej centralnej pozycji nie jest wynikiem niezależności emocjonalnej i dojrzałości struktur motywacyjno-dążeńiowych, ale wynikiem negatywnych psychospołecznych konsekwencji ślepoty, a jednocześnie utrata własnego znaczenia, poczucia mocy jest tak duża, dlatego koncentracja na sobie paradoksalnie wzrasta i hamuje nastawienie na potrzeby innych ludzi. Byłaby to więc koncentracja o charakterze kompensacyjnym, obronnym, stojąca na straży integralności psychicznej N. Dla przebiegu pozytywnej decentracji w sferze motywacyjno-dążeńiowej i zdobycia niezależności emocjonalnej jest konieczny pewien optymalny stopień ograniczenia pozycji własnego „ja” w strukturze świadomości jednostki, ale jak wykazały powyższe wyniki, jeśli zostaje on przekroczony, silnie wzrasta egocentryczne nastawienie na obronę osłabionego „ja”. Można więc przyjąć, że pozytywna decentracja „ja” może nastąpić jedynie w przypadku silnego „ja” czyli wtedy, gdy człowiek jest zdolny do ograniczenia siebie, wyjścia naprzeciw potrzebom drugiego człowieka, jeśli czuje się bezpieczny, ważny i mocny.

BIBLIOGRAFIA

- Aronfreed J.: *Conduct and conscience: the socialization of internalized control over behavior*. New York 1968.
- Bauman M.K.: Group difference disclosed by inventory items. „International Journal for the Education of the Blind”, 13: 1964 s. 101—106.
- Bauman M.K., Platt H., Strauss S.: A measure of personality of blind adolescents. „International Journal for the Education of the Blind” 13: 1963 s. 7—12.
- Bendych E.: Przeżycia frustracyjne szkolnej młodzieży niewidomej. „Szkoła Specjalna” 31: 1970 nr 3 s. 201—214.
- Brown P.A.: Responses of blind and seeing adolescents to an extraversion — introversion questionnaire. „Journal of Psychology” 6: 1938 s. 137—147.
- Bull N.J.: *Moral Education*. London 1969.
- Carrol T.: Ślepotą, czym jest, jakie są jej skutki i jak żyć będąc niewidomy. Boston 1961 (mps w Bibl. PZN).
- Cutsforth T.D.: Blindness as an adequate expression of anxiety. „American Association of Workers for the Blind” 1939 s. 113—115.
- Chevigny H., Braverman S.: *The adjustment of the blind*. New Haven 1950.
- Dimitrion E.C.: Neuroticism in blind children, adolescents and young adults. „Research Bulletin” 25: 1973 s. 261.
- Garczyński S.: *Potrzeby psychiczne. Niedosyt. Zaspokojenie*. Warszawa 1969.
- Gołąb A.: *Normy moralne a gotowość do udzielenia pomocy innym. W: Osobowość i społeczne zachowanie się ludzi*. Red. J. Reykowski. Warszawa 1976 s. 235—291 oraz: *Ukierunkowanie osobowości*. Tamże, s. 135—168.

- Hoffman M.L.: Moral Development. W: Carmichael's Manual of Child Psychology. Vol. 2, Ed. P.H. Mussen, New York 1970 s. 261—359.
- Jerwis F.M., Haslerund G.M.: Quantitative and Qualitative Differences in Frustration between blind and sighted adolescents. W: Readings on the Exceptional Child Research and Theory. Red. P. Trapp, P. Himmelstein, London 1982 s. 350—358.
- Kohlberg L.: Moral stages and moralization. W: Moral Development and Behavior Theory, Research and Social Issues. Red. T. Lickona. New York 1976 s. 31—53.
- Kornas-Biela D.: Motywacja moralna młodzieży. Psychologiczne badania studentów. Roczniki Filozoficzne 22: 1974 z. 4 s. 25—40.
- Kornas-Biela D.: Pochodzenie i zmienność norm moralnych w świadomości dzieci niewidomych i widzących. Roczniki Filozoficzne 29: 1981 z. 4 s. 75—121.
- Kukołowicz T.: Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka. Lublin 1973.
- Land S.L., Wineberg S.E.: Locus of control in blind children. „Exceptional Children” 31: 1964—65 s. 257—260.
- Lasocka W.: Zastosowanie 14-czynnikowego kwestionariusza R.B. Cattella i R.B. Portera do badania osobowości dzieci niewidomych. Lublin 1964 (mps. Archiwum Bibl. KUL).
- Lowenfeld B.: Aspects of blindness. Psychological. W: Encyclopedie of Psychology. Red. L. Harriman. New York 1946.
- Malewska H.: Mechanizmy socjalizacji postaw. W: Teorie postaw. Red. S. Nowaka. Warszawa 1973.
- Mika S.: Uwagi o internalizacji postaw. W: Teorie postaw. Red. S. Nowaka. Warszawa 1973.
- Moshmand L.T.: „Blindism”: some observations and propositions. „Education of the Visually Handicapped” 7:1975 nr 2 s. 56—60.
- Reykowski J.: Z zagadnień psychologii motywacji. Warszawa 1970.
- Reykowski J.: Nastawienie egocentryczne i nastawienie prospołeczne. W: Osobowość i społeczne zachowanie się ludzi. Red. J. Reykowskiego. Warszawa 1976 s. 169—233.
- Stephens B., Simpkins K.: The reasoning, moral judgment, and moral conduct of the congenitally blind. Bureau of Education for Handicapped 1974.
- Szymborska A.: Sieroctwo społeczne, Warszawa 1969.
- Tait P.: A descriptive analysis of the play of young blind children. „Education of the Visually Handicapped” 4: 1972 nr 1 s. 12—15.
- Tait P.: Play and the intellectual development of blind children. „New Outlook for the Blind” 86: 1972 nr 10 s. 361—362.
- Tait P.: The effect of circumstantial rejection of infant behavior. „New Outlook for the Blind” 66: 1972 s. 133—151.
- Tait P.: The implications of play as it relates to the emotional development of the blind child. „Education of the Visually Handicapped” 4: 1972 nr 2 s. 52—54.
- Tomaszewski T.: Człowiek i otoczenie. W: Psychologia. Red. T. Tomaszewski, Warszawa 1975 s. 13—36.
- Walls R.T., Mc Donald A.P., Gulkus S.P.: The disability seriousness scale: Rating the effects of blindness. „New Outlook for the Blind” 68: 1974 nr 4 s. 174—177.

- Własowa N.N.: Izuczenije osobiennostiej formirowanija motiwow u dietiej mładszego szkolnowo wzrasta. „Woprosy Psichologii” 1977 nr 1 s. 97—106.
- Zahran H.A.: A study of personality differences between blind and sighted children. „British Journal of Educational Psychology” 35: 1965 s. 329—338.
- Zazzo B.: Oblicze młodości. Psychologia różnicowa wieku dorastania. Warszawa 1972.

MORAL MOTIVATION DEVELOPMENT WITH BLIND CHILDREN OF SCHOOL AGE

Summary

In the study on the development of moral consciousness of children attention was focused among other problems on the reasons justifying the rightness of morally good activities. During interviews made with 103 blind children and 97 nonblind children, the two groups being representative of three levels of age: from 8 to 9 years of age, 12—13 years of age and 15—16 years of age, the author tried to find out the way in which children independently verbalize the reasons accounting for the necessity of good behaviour, and which motives of moral improvement the children prefer in the situation of the hypothetical choice.

The results obtained pointed out that independently of the relatively constant motive-and-aim-value hierarchy being under formation along with the development of the child concrete circumstances of a given situation strongly condition the preferred kind of motivation. Indeed, the blind expressed as a motive of morally good behaviour the principle of reciprocity, utilitarian attitude directed towards avoidance of punishment and reception of award and egotistic attitude aiming at satisfaction of the need of respect which increases along with the development of the child as well as the need of good opinion, acceptance and affiliation on the side of the environment more often than the non-blind. Thus, with the blind children there dominates an external attitude stronger than with the non-blind. The external attitude can be explained as valuation of activities as desirable through the prism of their own objectives and needs as well as subjection of emotional reactions and activities to the behaviour of people in their environment. Conditions of the development and education of blind children, i.e. living conditions in the boarding house, as well as the inability to see itself hinder the process of creating an apparatus of inward self-observation and readiness to pro-social activities with blind children.

The paper includes some hypotheses of the interpretation of the differences found out during the study. One, for example, points out to the deprivation of psychophysical needs, blindocentrism, the feeling of separateness and difference from the non-blind, the feeling of uncommitted suffering, low self-assessment and the feeling of smaller value, inadequate attitude of parents and disadvantageous elements of living in the boarding house.

It turned out that morality for a blind man has a functional character. Morally good activity can have a compensatory role, or a role of a mediator in the process of satisfying the needs and in the process of realizing the basic aims. It can also

be introduced to act in the process of restoring the feeling of one's own value, social utility and acceptance by the environment. Thus, in the process of education of blind children one should motivate them to concentrate on reaching their goals and competence in the moral field which as well as the intellectual sphere is accessible for the blind on an equal level with the children who can see.